

Piotr Ostaszewski

Generał Patrick J. Hurley i amerykańska polityka wobec Chin w latach 1944-1945

Misja dyplomatyczna Patricka J. Hurleya jest do dzisiaj problemem budzącym wiele polemik. W kontekście polityki prowadzonej przez Stany Zjednoczone w Chinach w ostatnim okresie II wojny światowej oraz w czasie wojny domowej, jaka rozgorzała między zwolennikami Czang Kai-szeka i Mao Tse-tunga Patrick Hurley był pierwszym wysłannikiem Waszyngtonu, którego zadanie polegało na połączeniu wszystkich armii chińskich i skierowaniu ich przeciw Japoni, a jednocześnie na niedopuszczeniu, by „państwo środka” dostało się pod władzę komunistów. Był on też pierwszym z ambasadorów USA, któremu dane było wypełniać rolę mediatora w konflikcie chińskim i wszelkimi siłami przeciwdziałać, by Chiny nie stały się satelitą Związku Radzieckiego, który uważano za największe zagrożenie dla chińskiej suwerenności.

Jak wiadomo, rok 1949 oznaczał kres długoletnich rządów Kuomintangu i przejście władzy przez Komunistyczną Partię Chin. Tym samym Biały Dom musiał przyznać się do porażki, jaką poniósł na Dalekim Wschodzie. Jednakże choć misja generała Hurleya odbyła się kilka lat przed wydarzeniami 1949 r., należy zwrócić uwagę, iż rozpoczynając nowy etap amerykańskiej polityki w Chinach, nie pozostała bez wpływu na dalsze decyzje w tym względzie oraz była jedną z najbardziej kontrowersyjnych kwestii w historii dalekowschodniej polityki Stanów Zjednoczonych¹.

Początkowo gen. Hurley miał udać się do Czungking jako osobisty wysłannik prezydenta Franklina Delano Roosevelta. Toteż kiedy 6 września 1944 r. przybył do stolicy Republiki Chińskiej, gdzie na czas wojny miał swą siedzibę rząd narodowy Czang Kai-szeka, nadrzędnym celem jego misji była praca na rzecz ułożenia współpracy między Czangiem a gen. Stillwellem, dla którego prezydent Roosevelt starał się uzyskać zgodę na dowództwo nad armią chińską, a na co nie wyrażał aprobaty przywódca chiński. Miał też być Hurley podporządkowany ówczesnemu ambasadorowi USA w Chinach Gaussowi. Rychło jednak, gdy ten podał się do dymisji, 30 listopada 1944 r. powierzono Hurleyowi funkcję kierowania amerykańską placówką dyplomatyczną.

Niedługo potem gen. Hurley przedstawił Białemu Domowi wytyczne dotyczące polityki, jaką należy prowadzić wobec Chin. Z materiałów opublikowanych przez Departament Stanu wynika jasno, że nowy ambasador uważał, iż w interesie Stanów Zjednoczonych leży przede wszystkim popieranie Czang Kai-szeka i niedopuszczenie do upadku stworzonego przezeń rządu narodowe-

¹ L. Shyu, *The Chinese Communist Party's Relations with United States During the Sino-Japanese War: Ideology and Pragmatism*, „Tamkang Journal”, 1990, vol. II, No 2.

go². Równocześnie kładł nacisk na zbrojny wysiłek Chin, a także na potrzebę zjednoczenia wszystkich armii chińskich, co gwarantowało szybkie zwycięstwo w wojnie z Japonią. Nie należy jednak sądzić, jak to wynika z wypowiedzi Deana Achesona, że celem misji Hurleya było przede wszystkim zjednoczenie wszystkich chińskich sił zbrojnych³. Problem wydaje się nieco bardziej złożony.

W prowadzonej wówczas rozgrywce politycznej Hurley zamierzał doprowadzić do podpisania porozumienia między rządem w Czungking a KPCh, ale na takiej zasadzie, by zagwarantować rządowi utrzymanie władzy i kontrolę nad wszystkimi wojskami, a więc również tymi, którymi dysponowali komuniści. Nie podzielam poglądu, iż jak to przedstawił Arnold Xiangze Jiang „polityka ta była zębna dla interesów USA, gdyż wiązała się z pomocą i poparciem dla Czanga przeciw KPCh i przeciw masom narodu chińskiego i dlatego też wciągnęła Stany w wewnętrzny konflikt Chin”⁴.

Jedynym sprzymierzeńcem USA był Czang Kai-szek, toteż kwestia zaangażowania się w konflikt chiński była absolutnie nie do uniknięcia. Dylemat Amerykanów polegał jednak na popieraniu Czanga raczej werbalnie i gospodarczo aniżeli militarnie, gdyż „nie mogliśmy dać się wciągnąć w wojnę domową”, jak pisał Harry Truman⁵. A przecież trudno zaprzeczyć, że w ten czy inny sposób Stany w konflikcie uczestniczyły. Wybrano więc drogę negocjacji, która, jak się miało okazać, nie rozwiązała żadnego problemu.

Dotykamy przy tym bardzo istotnego zagadnienia dotyczącego chińskich komunistów, których sytuacja była zupełnie inna aniżeli w innych krajach. Panując na określonym terytorium, zamieszkanym przez 25 proc. ogółu ludności Chin, mając własną armię, a przede wszystkim rząd zdolny do przejęcia władzy, stanowili bardzo poważne zagrożenie. Wojna z Japonią, podobnie zresztą jak dla Kuomintangu, była dla nich zagadnieniem drugorzędnym, gdyż w zasadzie całą uwagę koncentrowali na utrzymaniu własnych pozycji licząc na zwycięstwo Stanów Zjednoczonych⁶.

Początkowy etap negocjacji wskazuje, że intencją Hurleya było wypracowanie nie tyle porozumienia kończącego stan wrogości między partiami, gdyż było to niemożliwe, ile ogólnych zasad stanowiących punkt wyjścia w dalszych przetargach. Miała je zawierać pięciopunktowa umowa podpisana przez Mao Tse-tunga 10 listopada 1944 r. w obecności Patricka Hurleya⁷. Stwierdzano więc, iż obie strony skierują wysiłek militarny przeciw Japonii, co rozumiano nie jako podporządkowanie armii komunistycznej Kuomintangowi, ale jako jej dokooptowanie wraz z dowództwem do wojsk rządowych. Wyrażało się to w stworzeniu Zjednoczonej Narodowej Rady Wojennej, w której komuniści zachowaliby kontrolę nad własnymi jednostkami. Podobnie zresztą rzecz się miała z ideą utworzenia rządu koalicyjnego, co w warunkach chińskich w latach 1944-45 było mało prawdopodobne⁸.

O intencjach Mao mógł się Hurley przekonać niebawem, kiedy przedstawiona kontrpropozycja Czang Kai-szeka spotkała się z kompletną dezaprobatą KPCh, która tym razem wynegocjowane pięć punktów opatrzyła nowymi warunkami⁹.

² United States Relations with China, based on the Files of the Department of State, August 1949, General Hurley's Instructions, s. 71.

³ American Policy toward China, Secretary of State Dean Acheson, Statement before a Joint Senate Committee, June 4, 1951, Department of State Publication 4255, US Government Printing Office, s. 15.

⁴ A. Xiangze Jiang, *The United States and China* The University of Chicago Press 1988, s. 113.

⁵ H. S. Truman, *The Memoires, Years of Trial and Hope*, vol. II, 1946-1953, Great Britain 1956, s. 67.

⁶ United States Relations with China..., s. 61. Jest to opinia kongresmena Mansfielda, który przebywał w Chinach na przełomie 1944/1945.

⁷ Tamże, s. 74.

⁸ H. S. Truman, *Memoires...*, s. 67, O niemożliwości sformowania takiego rządu pisał do prezydenta Trumana gen. Wedemeyer w r. 1945: „Chiny nie są przygotowane, by posiadać rząd demokratyczny (...). Milcząca większość społeczeństwa chińskiego pragnie pokoju i nie jest zainteresowana różnego rodzaju sporami ideologicznymi.

⁹ United States Relations with China, s. 77, Prawdopodobnie władze komunistyczne mając świadomość, że ich

Z pewnością nie można powiedzieć, by propozycje Hurleya opierały się na prostym założeniu, że uda mu się wciągnąć komunistów pod kontrolę Kuomintangu, jak to sugeruje Xiangze Jiang¹⁰. Bardziej jestem skłonny przyjąć tezę, iż plan jego działania opierał się na następującej konstrukcji: 1. doprowadzenie do porozumienia między stronami, ale takiego, by władzę utrzymał sprzymierzony z USA rząd narodowy gwarantujący jednocześnie rozwój procesu demokratyzacji w kraju, 2. zjednoczone Chiny stałyby się wówczas ważkim czynnikiem w wojnie przeciw Japonii, a więc można by zmobilizować wszystkie chińskie jednostki wojskowe i przyspieszyć zakończenie wojny na Dalekim Wschodzie.

Hurley występował też zdecydowanie przeciw jakiegokolwiek formie uznania komunistów chińskich jako liczącego się czynnika politycznego. Postępowanie takie ujawniło się podczas wymiany listów z Czu En-laitem na temat Konferencji w San Francisco, mającej rozpocząć obrady 25 kwietnia 1945 r. Gdyby zadośćuczyniono żądaniom KPCh i zezwolono jej wejść w skład delegacji Chin jako odrębnej części (reprezentującej inną opcję polityczną), stałaby się ona partią uznaną nie tylko w samych Chinach, ale i na forum międzynarodowym, a co jeszcze ważniejsze byłoby to równoznaczne ze współtworzeniem przez chińskich komunistów Organizacji Narodów Zjednoczonych. Toteż odpisując na notę Czu En-laia ambasador Hurley wyrażał przekonanie, iż „stawiam sprawę jasno; jedynie rząd narodowy został zaproszony do wzięcia udziału w konferencji. Oświadczam, że prezydent rządu narodowego Chin, znanych pod nazwą Republiki Chińskiej, będzie uznany i reprezentowany jako Chiny, zaś dobór personelu, który będzie mu towarzyszył, leży w gestii samego prezydenta”¹¹.

Hurley był zdania, że metodą na skłonienie komunistów do kompromisu byłoby pozostanie z nimi w dobrych stosunkach, ale nie udzielanie im jakiegokolwiek pomocy. Byłaby to pewna forma nacisku USA, by skłonić KPCh do porozumienia z Kuomintangiem¹².

Pogląd ten w zasadzie odpowiadał jednej z opcji w Departamencie Stanu w sekcji Chinese Affairs (CA), którą łączono z nazwiskiem Everetta F. Drumrighta. Zakładał on, że Stany Zjednoczone mają niejako obowiązek pomóc w zjednoczeniu Chin, ale jedynie pod władzą Czang Kai-szeka, którego rząd będzie zawsze sprzymierzeńcem USA, a metodą na pozbawienie komunistów bazy społecznej byłaby liberalizacja rządów Kuomintangu. Jednakże wszelkiego rodzaju naciski na Czanga czy też uzbrajanie komunistów nie służyły interesowi Stanów Zjednoczonych. Chiny komunistyczne nie byłyby ani demokratyczne, ani przyjazne w stosunku do USA, mogłyby zaś zwrócić się o pomoc do Związku Radzieckiego¹³. Sprawę reform, których bynajmniej nie

warunki są w praktyce nie do spełnienia, zapragnęły wyrzucić wrażenie, iż Czang Kai-szek konsekwentnie odrzucał propozycje, nawet te, które były opracowywane z udziałem Amerykanów. Dołączone więc w grudniu 1944 nowe 4 punkty dające komunistom czas na zgromadzenie niezbędnych sił stawiały rząd narodowy w pozycji słabszego. Nota, którą Czu En-lai wręczył Hurleyowi zawierała następujące warunki: 1. uwolnienie wszystkich więźniów politycznych, 2. wycofanie wojsk Kuomintangu z rejonów graniczących z terytorium, na którym władzę sprawowała KPCh, 3. zniesienie zarządzeń ograniczających swobodny ruch ludności, 4. zaniechanie prowadzonej przez Kuomintang działalności wywiadowczej.

¹⁰ A. Xiangze Jiang, *The United States...*, s. 115.

¹¹ United States Relations with China, The Ambassador in China (Hurley) to the Vice Chairman of the Central Committee of the Chinese Communist Party (Chou), February 20, 1945, s. 577.

¹² W. A. Williams, *The Shaping of American Diplomacy (Readings and Documents in American Foreign Policy, 1900-1955)* USA 1964, vol. II, *Differences over China Policy*, by H. Feis, s. 1050.

¹³ M. Gallicchio, *The Cold War Begins in Asia, (American East Asian Policy and the Fall of Japanese Empire*, Columbia University Press, s. 21. Autor przedstawia też przeciwny kierunek panujący w Departamencie Stanu, a przypisywany Johnowi Carterowi Vincentowi. Według niego Stany Zjednoczone nie powinny koncentrować swej uwagi wyłącznie na Czang Kai-szeka, ale również na komunistach, którzy mogliby okazać się bardzo pomocni

lekceważył, Hurley odkładał na później twierdząc, że warunkiem ich przeprowadzenia jest stworzenie w Chinach warunków pokojowych i jedności kierownictwa państwowego¹⁴. Tę zaś był w stanie zagwarantować jedynie Czang Kai-szek.

Ostatecznie kwestia wewnętrznego sporu między dwoma ugrupowaniami pozostała na razie nie rozstrzygnięta, jednakże nie można zapominać o pewnej formie kompromisu — warunków, na jakie obie strony zgodziły się, a od których spełnienia uzależniano podpisanie umowy dającej nadzieje na pokój w państwie.

Choć Hurley usilnie pracował, by doprowadzić do kompromisu, należy stwierdzić, iż pozostało to raczej w sferze życzeń. Datowana na 11 października umowa (nie było równoznaczne to z porozumieniem) zawdzięcza swe powstanie wysiłkom mediacyjnym amerykańskiego dyplomaty. W teorii dokument odpowiadał założeniom Hurleya, uzgodniono bowiem, że do momentu przywrócenia pokoju i wdrażania w życie procesu demokratyzacji obie strony uznają przywództwo Czang Kai-szeka i Kuomintangu oraz zobowiązują się współpracować na rzecz odbudowy kraju¹⁵.

Ocena polityki Patricka Hurleya jako mediatora w wewnętrznym sporze między chińskimi frakcjami polega na rozpatrzeniu kwestii, na ile amerykańskiemu ambasadorowi udało się doprowadzić do zbliżenia stanowisk. Patrząc z perspektywy czasu należy jasno stwierdzić, że podpisywane w późniejszym czasie porozumienia za sprawą mediacji gen. George'a C. Marshalla czy też ambasadora Johna Leightona Stuarta okazywały się jedynie martwą literą.

Dość kontrowersyjna jest opinia Johna Kinga Fairbanka, iż „jego ogromne wysiłki zostały w końcu zniweczone, gdyż Czang przeciągnął go na swoją stronę. Popierając tym samym koncepcję pomocy dla rządu narodowego, co doprowadziło do rozdzwieńców w ambasadzie USA (...) kontynuowano nadal jego linię, a to z kolei doprowadziło do wyrzucenia Amerykanów z Chin”¹⁶. Dość kontrowersyjnie brzmi sprawa rozdzwieńców w łonie ambasady USA. Być może, a na to uskarżał się ambasador Hurley, jego działania były torpedowane przez niektóre kręgi polityczne chcące przeforsować własny punkt widzenia. Znajdujemy wiele dowodów na krytyczne podejście Hurleya do Departamentu Stanu, zwłaszcza w raportach skierowanych do prezydenta Trumana na temat opinii wydawanych przez urząd. Wiele zastrzeżeń pojawiało się też w stosunku do niektórych dyplomatów, których nigdy jednak nie wymienił z nazwiska¹⁷.

w zmaganiach z Japonią. Vincent sądził, iż należy naciskać na Czang Kai-szeka, by podpisał porozumienia z KPCh, jeśli zaś rząd narodowy nie dokona niezbędnych reform to komuniści niebawem przejmą władzę.

¹⁴ W. A. Williams, *The Shaping of American Diplomacy*, s. 1052.

¹⁵ United States Relations with China, Summary of Conversations Between Representatives of the National Government and of the Chinese Communist Party, October 11, 1945, s. 577. Podsumowanie rozmów między delegatami rządu narodowego a KPCh, 1. podstawę do obopólnego porozumienia winny stanowić: pokój, demokracja, solidarność i jedność. Współpraca będzie kontynuowana pod przywództwem Czang Kai-szeka. Należy podjąć wszystkie możliwe środki by zakończyć wewnętrzne waśnie, tak by powstałe nowe Chiny mogły przyjąć Trzy Zasady Sun Yat-sena. Uznano też równość wszystkich partii, oraz podporządkowanie wszystkich sił zbrojnych rządowi, 2. nastąpi proces demokratyzacji, tj. zostanie powołany rząd konstytucyjny, a jako środki wstępne do tego celu zostaną powołane Zgromadzenie Narodowe oraz zostanie zwołana Konferencja Konsultacji Politycznej, w której udział wezmą wszyscy polityczni przywódcy, 3. nastąpi ujednoczenie armii chińskiej, 4. KPCh pragnie uczestniczyć w przyjęciu kapitulacji wojsk japońskich. Zdecydowano, iż punkt ten będzie przedyskutowany w czasie późniejszym.

¹⁶ J. King Fairbank, *The Great Chinese Revolution 1800-1985*, London 1988, s. 260.

¹⁷ H. S. Truman, *Memoires...*, vol. II, s. 68. Rozdzwieńki między opiniami Hurleya a niektórymi kręgami dyplomatycznymi i Departamentem Stanu analizował wnikliwie H. Feis w *William Appleman Williams, The Shaping of American Diplomacy*, s. 1050-1052.

Prezydent Truman odniósł się do umowy z uznaniem, aczkolwiek podkreślał, że choć w samym założeniu była ona tym, czego sobie życzył, zasadniczą jej wadą była niemożliwość jej praktycznego zastosowania¹⁸.

W obecnej sytuacji nie wydaje się, by jakiegokolwiek porozumienie miało rację bytu. Przeczyty temu fakty. Komuniści nie zgadzali się na przesuwanie wojsk rządowych w kierunku północnym, podejmując równocześnie operacje zbrojne wzdłuż głównych linii kolejowych w północnowschodnich Chinach, nie chcąc, by tereny znajdujące się pod ich kontrolą zostały zajęte przez Kuomintang. Wszystko to przypominało raczej przygotowania do rozgrywki militarnej, a nie do negocjacji¹⁹. Nie należy zapominać, że 30 października podpisano bardziej szczegółowe porozumienie dotyczące uregulowania aktualnej sytuacji w kraju.

To właśnie wydaje się największą zasługą mediacyjnych wysiłków Patricka Hurleya. Pomimo ciągłego zrywania podpisywanych później uzgodnień, umów i porozumień zarówno Kuomintang, jak KPCh traktowały jako punkt odniesienia umowę z 11 października, której współtwórcą był właśnie Hurley. Dean Acheson uznał ją za jeden z najważniejszych dokumentów, który spełnił ogromną rolę podczas misji gen. Marshalla, a tego faktu nie można nie doceniać²⁰.

Bardzo ważnym czynnikiem w dalekowschodniej polityce Stanów Zjednoczonych był stosunek do Związku Radzieckiego i jego przystąpienie do wojny z Japonią, a także zamiary Stalina w stosunku do Chin i Azji Wschodniej. Rola Chin w powojennym świecie została ściśle określona przez prezydenta Roosevelta, który upatrywał w nich przynajmniej potencjalne supermocarstwo, współdecydujące u boku Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i ZSSR o losach świata. Wraz ze Stanami Chinę miały stać na straży pokoju na kontynencie azjatyckim. Realizacja takich założeń byłaby możliwa jedynie wówczas, gdyby rząd Czang Kai-szeka utrzymał władzę, a więc Chiny pozostały niekomunistyczne, a tym samym nie związane z Moskwą żadnym bliższym aliansem. Na wypadek ewentualnego konfliktu z ZSRR Roosevelt był gotów natychmiast stanąć po stronie Chin²¹.

Zadaniem Patricka Hurleya było doprowadzenie do przystąpienia ZSRR do wspólnego wysiłku zbrojnego przeciw Japonii oraz niedopuszczeniu, by stało się to kosztem Chin. Innymi słowy, chodziło o to, by ZSRR nie uczynił z Chin własnej strefy wpływów, jak to stało się w Europie. W tym wypadku ogromną rolę odgrywał też stosunek Kremla do KPCh.

Uważam, że o ile w pierwszej kwestii Hurley pozostawał zależny od decyzji podejmowanych na wyższym szczeblu, mających bezpośredni wpływ na kierunek amerykańskiej polityki w Azji Wschodniej, o tyle w drugiej jego uwagi i opinie mogły, a nawet miały pewne znaczenie i oddziaływały na podejmowane przez Waszyngton decyzje.

¹⁸ H. S. Truman, *Memoires*, vol. II, s. 69.

¹⁹ *United States Relations with China*, s. 110. Amerykańska ambasada donosiła w listopadzie 1945 r. o rozszerzaniu się walk. Wojska rządowe były szczególnie zainteresowane zdobyciem pozycji wzdłuż linii: Pekin — Siyuan, Tatung — Puczou, Tsingtao — Tsinan, północnej części Pingnan, wschodniego odcinka Lunghai i północnego odcinka Tientsin — Puczou. Jednakże w wyniku dalszych negocjacji już po wyjeździe Hurleya, 30 października strony uzgodniły, iż ruchy wojsk będą uzgodnione z komunistami. Tym, co absolutnie niekorzystnie oddziało na dalsze próby porozumienia, było przesuwanie w czasie zwołania Konferencji Konsultacji Politycznej, w której przewidziano podział miejsc: 8 członków rządu, 7 komunistów, 13 partii trzeciej (prawdopodobnie Ligii Demokratycznej) oraz 9 niezależnych. Pierwotnie planowano jej zwołanie na 20 listopada, ale i ta data uległa zmianie.

²⁰ *American Policy toward China, Secretary of State Dean Acheson Statement...*, s. 16.

²¹ A. Xiangze Jiang, *The United States and China*, s. 102, Autor powołuje się na rozmowę prezydenta Roosevelta z brytyjskim ministrem spraw zagranicznych Edenem w 1943 r. Koncepcja ta zakładała, że o losach świata decydować będą cztery mocarstwa: USA, Wielka Brytania, ZSSR i Chiny. Kontrolę nad Azją miały sprawować wspólnie Stany Zjednoczone i Chiny, Afryka miała znaleźć się pod nadzorem Wielkiej Brytanii i Brazylii, zaś Europa — Wlk. Brytanii i ZSRR.

Nadrzędnym celem było przystąpienie ZSRR do wojny z Japonią. Dyplomacja amerykańska zdawała sobie sprawę, iż pociągnie to za sobą żądania Stalina. I problem polegał na ich treści.

Pomimo wielu doniesień dotyczących polityki ZSRR w Chinach wskazujących na ekspansjonistyczne dążenia Kremla wobec Republiki Chińskiej amerykański ambasador zdawał się nie dostrzegać tego problemu²². Toteż radzieckie zagrożenie było dlań istotne, ale tylko w kontekście powiązań z KPCh. Stało to w sprzeczności z doniesieniami amerykańskich kół dyplomatycznych i wojskowych. Jeszcze w 1943 r. John Davies, amerykański dyplomata przebywający w Chinach, podkreślał, iż „radziecka polityka będzie zmierzała w kierunku utworzenia strategicznie dogodnych granic, które zapewnią i bezpieczeństwo ZSRR i umożliwią odbudowę zniszczonego przemysłu w głębi kraju. (...) Rosjanie wystąpią przeciw Japonii wtedy, kiedy sami uznają to za stosowne, a to może nastąpić w ostatniej fazie działań wojennych, a wówczas będą mogli wziąć udział i w podyktowaniu Japonii warunków kapitulacji i stworzeniu sobie korzystnych granic”²³.

Optymizm Hurleya brał się prawdopodobnie z kilku rozmów, jakie przeprowadził ze Stalinem i z Mołotowem. Jeszcze we wrześniu 1944 r. władze radzieckie zapewniały Hurleya, że Moskwa z zadowoleniem przyjęłaby amerykańską pomoc dla Chin, jak również nie zakwestionuje dominującej roli Stanów Zjednoczonych w Chinach²⁴. Toteż jeszcze w lutym 1945 r. zapewniał w swych raportach, że Mołotow nie uważał chińskich komunistów za wyznawców tej ideologii, że rząd ZSRR nie popiera Mao Tse-tunga, że rząd radziecki nie pragnie, by doszło w Chinach do wybuchu wojny domowej, że wreszcie celem polityki Kremla jest nawiązanie bliższych stosunków z rządem Czang Kai-szeka²⁵.

Jeśli zatem przyjmiemy, że panowało ogólne przeświadczenie o podporządkowaniu KPCh dyrektywom z Moskwy, co przez cały czas podkreślał Czang, jeśli w związku z tym rodzący się konflikt chiński miał być w istocie walką „wolnego świata” z komunizmem, to wiara Hurleya w zapewnienia Mołotowa musiała być rzeczywiście głęboka i szczerą.

Kiedy 15 kwietnia 1945 r. doszło do ponownego spotkania ze Stalinem, Hurley nabrał jeszcze większej pewności co do radzieckich intencji. Nigdy chyba jego punkt widzenia nie został poddany tak ostrej krytyce. W doniesieniach do prezydenta Trumana amerykański dyplomata pisał, że w zasadzie ZSRR wyrażał aprobatę dla kursu politycznego Białego Domu oraz będzie go popierał²⁶. Tymczasem jeszcze kilka miesięcy wcześniej w rozmowie z wiceprezydentem USA Henry Wallacem Stalin wyraźnie dawał do zrozumienia, iż wskazane jest poparcie dla Czang Kai-szeka „na czas wojny”²⁷. Ostrzegano jednak, że w przyszłości Rosjanie zechcą rozciągnąć swą strefę wpływów na część Azji leżącą poza granicami ZSRR.

Rozumowanie takie miało pełne uzasadnienie, zwłaszcza w świetle podpisanych przez Amerykanów porozumień jałtańskich w sprawie Chin. Świadczyły one niezbitcie o chęci odzyskania przez ZSRR dawnych carskich posiadłości na Dalekim Wschodzie, oczywiście kosztem Chin, o których udział w wojnie zabiegano, a które miały podzielić los innych państw — ofiar Jałty.

Stosunek Hurleya do tego zagadnienia był raczej ambiwalenty, jako że główny nacisk kładł na problem komunistów, a nie międzynarodowych umów dotyczących zagadnień granicy chińsko —

²² G. Kennan, *Memoires*, vol. II, 1925-1950, s. 236. Amerykański charge d' affaires zauważył, że Hurleya cechowało wyjątkowo optymistyczne podejście wobec radzieckich zamiarów w Chinach.

²³ United States Relations with China, Memoranda by Foreign Service Officers in China, 1943-1945, s. 564.

²⁴ Tamże, s. 72.

²⁵ G. Kennan, *Memoires*, s. 236.

²⁶ Tamże, s. 238.

²⁷ United States Relations with China, Summary Notes of Conversation Between Vice President Henry A. Wallace and President Chiang Kai-shek, June 21-24, 1944, s. 550.

radzieckiej. ZSRR uzyskiwał południowy Sachalin, Kuryle, otrzymywał w dzierżawę port Dairen i Port Artur oraz możliwość eksploatacji wschodnio — i południowochińskiej linii kolejowej²⁸. Stawiało to rzecz jasna Stany Zjednoczone w dość niekorzystnym świetle wobec chińskiego sprzymierzeńca. „Najważniejsze było to, że Rosja weszła do wojny na Dalekim Wschodzie” — oświadczył ówczesny sekretarz stanu Dean Acheson²⁹. Celem nadrzędnym była więc zgoda Kremla na udział w wojnie na froncie japońskim. Choć istotnie w Mandżurii stacjonowała 700-tysięczna armia japońska, w zasadzie przyzwalano na radziecką okupację tego obszaru.

Hurley zdawał sobie jednak sprawę z wrażenia, jakie wywarłoby na władzach chińskich ujawnienie umów jaltańskich (rząd amerykański utrzymywał je w tajemnicy przez kilka miesięcy). Powiadomił o tym Czang Kai-szeka dopiero w maju 1945 r. za specjalną zgodą Waszyngtonu³⁰. Choć władze chińskie były zmuszone przyjąć postanowienia, podkreślano, że Czungking nigdy nie pogodzi się z penetracją Mandżurii przez ZSSR, nawet gdyby wymagało to użycia siły³¹. Hurley zapewniał jednak, że suwerenność Chin nie będzie naruszona. Stanowisko to wynikało raczej z podporządkowania się dyrektywom władz aniżeli z własnego przekonania.

Przełomowe znaczenie w stosunkach chińsko-radzieckich w okresie wypełniania misji Hurleya miał podpisany przez oba państwa 14 sierpnia traktat, który ambasador popierał i uważał za duże osiągnięcie polityczne.

Wspominałem kilkakrotnie o ewentualnym zagrożeniu, jakie Hurley upatrywał w KPCh, uważając, że znajdowała się ona pod wpływem Związku Radzieckiego. W związku z tym, że Stalin uznawał teraz rząd Czang Kai-szeka za jedyną i legalną władzę w Chinach, pozostałe zaś punkty oparto na zasadach uzgodnionych w Jalcie, łatwo można było dojść do wniosku, iż KPCh została wyeliminowana z gry³². Amerykański dyplomata opowiedział się również za ich jak najszybszym opublikowaniu, gdyż „będzie to wyraźną oznaką, że Kreml popiera tylko i wyłącznie rząd narodowy”³³.

Częstokroć krytykowano Hurleya za zbyt ufną radzieckie zapewnienia i respektowanie przez nie podpisanych zobowiązań. Wskazywano też na zbyt daleko idące założenia, że Moskwa właściwie nie ma specjalnego interesu w popieraniu KPCh po podpisaniu traktatu. Krytykując więc postawę ambasadora, należałoby poddać surowej ocenie założenia amerykańskich polityków. Harry Truman na przykład sądził, że pozbawiona w ten sposób politycznego zaplecza KPCh będzie skłonna do współpracy z rządem narodowym³⁴. Poza tym upatrywano w traktacie możliwość

²⁸ H. Feis, *The China Tangle, The American Effort in China from Pearl Harbor to the Marshall Mission*, Princeton University Press 1972, s. 304-322, Autor przytacza dokładny tekst porozumień jaltańskich w sprawie Chin.

²⁹ American Policy Toward China, Secretary of State Dean Acheson Statement... June 4, 1951, s. 19. ZSSR był zobowiązany wystąpić zbrojnie w trzy miesiące po zakończeniu działań w Europie.

³⁰ M. Gallicchio, *The Cold War Begins in Asia*, s. 7, Autor podaje, iż w uzasadnieniu swojej prośby do władz amerykańskich, by umożliwić mu powiadomienie Czanga o Jalcie, Hurley podawał fakt, że w samym Czungking stało się to publiczną tajemnicą.

³¹ Joseph C. Grew, *Turbulent Era. A Diplomatic Record of Forty Years, 1904-1945*, New York 1952, vol. II, s. 1465, autor powołuje się na wspomnienia admirała Leahy, który przedstawił swą rozmowę na ten temat z Tse Van Soongiem. Tenże stwierdził, iż Chiny będą musiały rozstrzygnąć sprawę Mandżurii na drodze wojennej, gdy tylko będą dysponować odpowiednimi siłami. Mając na uwadze obecny stan chińskiej armii Leahy zapytał, kiedy można by się było tego spodziewać, „W ciągu najbliższych 500 lat” — odparł Soong.

³² United States Relations with China, s. 120. Hurley donosił do Waszyngtonu, że „Czang Kai-szek podziękował mi za pomoc w budowie podstaw do porozumienia między stronami (...) Czang ma teraz okazję, by wykazać swoje przywódcze talenty tak podczas wojny, jak i pokoju. Uważam, że naród chiński winien sam i rowadzić własną politykę, wybierać własny rząd i sam podejmować decyzje”.

³³ Tamże, s. 120.

³⁴ M. Gallicchio, *The Cold War Begins in Asia* s. 22.

uchronienia Chin przed ewentualną późniejszą zimnowojenną rozgrywką między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim³⁵.

Nie brakowało też głosów krytycznych, sceptycznie oceniających, jak to określił George Kennan, „cichą zgodę Stalina na osiągnięcie przez nas dalekosieżnych celów w Chinach”³⁶.

Istotnie dalszy rozwój wydarzeń — włączenie się Związku Radzieckiego do wojny, kapitulacja Japonii, zajęcie przez Armię Czerwoną Mandżurii (co zresztą było zgodne z ustaleniami Stalin — Harriman), którą miała utrzymać pod kontrolą do czasu nadejścia wojsk Czang Kai-szeka, oraz ponowny wybuch konfliktu rządu narodowego z komunistami — diametralnie zmienił sytuację. Dalszym etapem amerykańskiej polityki w Chinach miał się jednak zająć osobisty wysłannik prezydenta Trumana generał George C. Marshall.

27 listopada 1945 r. Patrick Hurley podał się do dymisji. Decyzja ta zaskakoczyła dla prezydenta Trumana, który pragnął poprosić przebywającego od kilku tygodni w Waszyngtonie ambasadora o rychły powrót do Czunkging. Po początkowym zapewnieniu kontynuowania misji, Hurley przedłożył oświadczenie o rezygnacji³⁷. Powodem decyzji była, jak oficjalnie utrzymywał, rozbieżność między założeniami a realizacją celów amerykańskiej dyplomacji w Chinach³⁸. Wydaje się jednak, iż Hurley zwątpił w skuteczność swojej misji, i choć za powód podawał destruktywną działalność zawodowej służby dyplomatycznej i Departamentu Stanu, pod którego adresem kierował najostrejsze słowa krytyki, podstawowe znaczenie miała w tym wypadku niechęć wszystkich stron do zawarcia porozumienia. Choć podkreślał, że „Amerykańskiej polityce w Chinach przeciwni byli zawodowi dyplomaci i Departament Stanu, którzy stali po stronie komunistów”³⁹, w zasadzie nigdy nie wymienił nikogo z nazwiska.

Niedwuznacznie też wskazywał, że Stany Zjednoczone były powoli rugowane z obszarów stopniowo przechodzących pod kontrolę „imperjalizmu i komunizmu”, innymi słowy, Amerykanie tracili grunt w Chinach. Larry Shyu przypuszcza, że w istocie Hurley musiał prowadzić politykę, która była skazana na niepowodzenie⁴⁰.

Tragizm Hurleya jako polityka polegał chyba bardziej na niepełnym zrozumieniu przezeń warunków panujących w Chinach, a szczególnie rozgrywki Kuomintang — komuniści, oraz roli Związku Radzieckiego, mocarstwa, które wysuwało się na czołową pozycję w świecie.

Wypracowane i popierane przez niego umowy nie miały racji bytu, jako że te zawierane na szczeblu międzynarodowym nie były traktowane zobowiązująco przez ZSRR, te zaś, które dotyczyły zwalczających się frakcji w samych Chinach, były traktowane z nieufnością i jako możliwość na przygotowanie się do dalszej zbrojnej rozgrywki o władzę.

Faktem jest jednak, iż jego następcy w zasadzie kontynuowali wytyczony przez Hurleya kierunek i opierali się (przynajmniej w ograniczonym zakresie) na przyjętych przezeń założeniach.

³⁵ Tamże, s. 5.

³⁶ G. Kennan, *Memoires...*, s. 238.

³⁷ J. M. Blum, *The Price of Vision: The Diary of Henry A. Wallace, 1942-1946*, Boston 1973, s. 519-522. 27 listopada 1945 r. rano odbyło spotkanie, na którym obecny był również prezydent Truman. Celem było omówienie polityki ZSRR na Dalekim Wschodzie. Po spotkaniu wszyscy udali się do Białego Domu na lunch. W jego trakcie poproszono prezydenta o odebranie telegramu, w którym Patrick Hurley oznajmił swą decyzję, sprzeczną z poprzednimi zapewnieniami. Truman wbiegł do pokoju zaskoczony i zdenerwowany wykrzykując: „Zobaczcie co ten s. syn mi zrobił!”.

³⁸ United States Relations with China, The Ambassador to China to President Truman, s. 581.

³⁹ Tamże.

⁴⁰ L. Shyu, *Tamkang Journal, The Chinese Communist...*, s. 28.